

ZIELONOGÓRSKIE SEMINARIA JĘZYKOZNAWCZE
BLISKIE OTOCZENIE CZŁOWIEKA. LEKSYKA, TEKSTY, DYSKURSY**Michał Szczyszek**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**DYSKURS PARLAMENTARNY JAKO PRZYKŁAD
WSPÓLNOTY KOMUNIKATYWNEJ? OBRAZ PARLAMENTU
OCZAMI PARLAMENTARZYSTÓW NA TLE PRZEMIAN
KULTUROWYCH (NA PODSTAWIE „KORPUSU DYSKURSU
PARLAMENTARNEGO” Z LAT 1918-2021)**

W niniejszym artykule opiszę użycie wyrazów *sejm*, *senat* i *parlament* w polskim dyskursie parlamentarnym w okresie 1918-2021. Spróbuję zdefiniować (zdekodować), co w polskim parlamencie rozumiano poprzez użycie tych słów. Takie spojrzenie – od użycia wyrazu do próby rekonstrukcji jego pojęcia – jest możliwe dzięki pracom Zespołu Inżynierii Lingwistycznej Instytutu Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk nad językowym korpusem stenogramów polskiego parlamentu (Sejmu i Senatu) z lat 1918-2021. Prace te zaowocowały powstaniem „Korpusu dyskursu parlamentarnego” (dalej: KDP lub „Korpus...”¹), który jest nieustannie pomnażany o stenogramy z kolejnych debat parlamentu i komisji parlamentarnych.

Głównym założeniem niniejszego tekstu jest to, że w dyskursie parlamentarnym znaczenia wyrazów w nim używanych podlegają „zakrzywieniu” semantycznemu, tj. pod wpływem „nacisku” tej sytuacji komunikacyjnej, znaczenia wyrazów podlegają określonym przekształceniom, obserwowalnym tylko w tym dyskursie. Podobnie rzecz dzieje się z frekwencją wyrazów. Celem artykułu jest zatem zbadanie, jak o sobie, tj. o *sejmie*, *senacie* i *parlamencie*, mówią sami uczestnicy debaty parlamentarnej, czyli posłowie, senatorowie, parlamentarzyści. Zatem stawiam tu dwa pytania: Jak widzą SIĘ (polscy) parlamentarzyści? oraz: czy wytwarzają oni wspólnotę (parlamentarną)?

¹ Zob. M. Ogrodniczuk, *The Polish Sejm Corpus*, [w:] *Proceedings of the Eighth International Conference on Language Resources and Evaluation*, red. N. Calzolari i in., Istanbul 2012, s. 2219-2223; *idem*, *Polish Parliamentary Corpus*, [w:] *Proceedings of the LREC 2018 Workshop ParlaCLARIN: Creating and Using Parliamentary Corpora*, red. D. Fišer, M. Eskevich, F. de Jong, Paris 2018, s. 15-19.

Na podstawie materiałów językowych zgromadzonych w „Korpusie...” zostały podjęte już wstępne językoznawcze prace analityczne². Z tych powodów podam tylko najistotniejsze dane statystyczne (odsyłając Czytelnika do wskazanych w przypisie 2 opracowań). Łączna liczba segmentów (jednostek językowych, słowoform) zapisanych w „Korpusie...” wynosi 193 727 147³ (w tym wyekscerpowanych ze stenogramów Sejmu: 148 951 586, a Senatu: 44 775 561).

Narzędzia

W celu przygotowania analizy tak wielkiego korpusu konieczne było skorzystanie z narzędzi cyfrowych. Do opracowania materiału językowego na potrzeby tego artykułu wykorzystano bardzo operatywne narzędzie cyfrowe: *Korpusomat*⁴. Jednakże pisząc niniejszy tekst, korzystałem już z opublikowanej wersji KDP zamieszczonej na stronie https://kdp.nlp.ipipan.waw.pl/query_corpus/.

² Niniejszy artykuł jest kolejnym w serii poświęconych językowi polskiego parlamentaryzmu. Dlatego też informacje wstępne są podobne bądź niekiedy identyczne z tymi zawartymi w artykułach: M. Szczyszek, *Emocje w parlamencie – parlament w emocjach: ujęcie statystyczne. O projekcie słownika polskiego parlamentaryzmu XX wieku (lata 1918-2018)*, „Prace Językoznawcze” 2019, t. XXI, nr 3, s. 203-218; *idem*, *O miejskich (i nie tylko) rozrywkach w polskim dyskursie parlamentarnym (na podstawie korpusu stenogramów parlamentarnych z lat 1918-2018)*, [w:] *Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie. Miasto 8*, red. M. Świąćicka, M. Peplińska, Bydgoszcz 2020, s. 323-336; *idem*, *O „przemocy w mediach” w polskim dyskursie parlamentarnym (na podstawie korpusu stenogramów parlamentarnych z lat 1918-2018)*, [w:] *Współczesne media. Przemoc w mediach*, t. 2, red. I. Hofman, D. Kępy-Figura, Lublin 2020, s. 207-224; *idem*, *Kresy Wschodnie w polskim dyskursie parlamentarnym (na podstawie korpusu stenogramów parlamentarnych z lat 1918-2018)*, [w:] *Prace dedykowane Profesor Alicji Pihan-Kijasowej*, t. 2, red. T. Lisowski, P. Michalska-Górecka, J. Migdał, A. Piotrowska-Wojaczyk, A. Sieradzki, Poznań 2020, s. 283-307; M. Szczyszek, P. Dolecka, W. Gumienna, M. Piasecka-Chmielnik, *Słów kilka o projekcie słownika polskiego parlamentaryzmu XX wieku (lata 1918-2018). Przykładowe analizy semantyczne czterech leksemów występujących w dyskursie parlamentarnym ostatnich 100 lat*, [w:] *Projektowanie niepodległości i dziedzictwo polszczyzny. W stulecie odzyskania niepodległości*, red. W. Ratajczak, M. Osiewicz, Poznań 2021, s. 275-313 oraz w tekstach przyjętych do druku: M. Szczyszek, *O pojęciach historia i społeczeństwo w polskim dyskursie parlamentarnym (na podstawie korpusu stenogramów parlamentarnych z lat 1918-2018)*, „Białostockie Archiwum Językowe” 2021, nr 1, s. 139-160; *idem*, *O projekcie słownika polskiego parlamentaryzmu XX wieku (lata 1918-2018): etap wstępny – korpus parlamentarny (w druku)*; *idem*, „O czym nie mówi się” w polskim parlamencie. Użycie leksemu tabu w parlamencie polskim (na podstawie korpusu stenogramów parlamentarnych z lat 1918-2018), [w:] *Ojczysta święta mowo!... Wiąże nas twoje słowo. Polszczyzna w perspektywie diachronicznej. Studia i szkice*, red. A. Strawieńska, Białystok 2020, s. 532-553.

³ Z rozmów ze współtwórcami „Korpusu...” – z informatykami IPI PAN – wynika, że „Korpus...” osiągnął – w wersji roboczej (nieopublikowanej jeszcze w momencie powstawania artykułu) – już wielkość rzędu 700 mln segmentów.

⁴ Zob. W. Kieraś, Ł. Kobyliński, M. Ogrodniczuk, *Korpusomat – a tool for creating searchable morphosyntactically tagged corpora*, „Computational Methods in Science and Technology” 2018, 24(1), s. 21-27.

Analizy i metody (metodologie)

W dalszej części artykułu omówię jednostki leksykalne – *sejm, senat, parlament* – funkcjonujące w postaci wyrazów tekstowych w „Korpusie...”. Do analiz językoznawczych wykorzystywałem utrwalone w polonistycznym językoznawstwie metody analiz leksykalnych – opisanych np. przez W. Miodunkę czy M. Bańkę⁵. W ramach rekonstrukcji profilowania badanego pojęcia w oczywisty sposób odwołuję się do prac J. Bartmińskiego⁶.

Analiza wybranych jednostek leksykalnych funkcjonujących w KDP

Zanim przejdę do analiz wskazanych powyżej leksemów, warto zdefiniować pojęcie *dyskursu*, i to, jak na potrzeby tego artykułu jest ono rozumiane. Zatem w artykule termin *dyskurs (parlamentarny)* będzie traktowany jako synonimiczny z terminem *użycie języka (w parlamencie)*. Zatem wszędzie tam, gdzie użyję terminu *dyskurs*, będę miał na myśli też i użycie języka (i na odwrót). Oczywiście – zdaję sobie sprawę z upraszczającego podejścia do zagadnień dyskursu i użycia języka, niemniej nie roszczę sobie tu praw do rozstrzygania zawiłych aspektów związanych z wzajemnymi relacjami semantycznymi i teoriopoznawczymi zachodzącymi między tymi pojęciami, wyrażanymi tymi terminami⁷.

Zdefiniuję także – w odwołaniu głównie do koncepcji Ludwika Zabrockiego – termin *wspólnota komunikatywna*. Zatem wg tego badacza *wspólnota komunikatywna* „zaistnieje wtedy, gdy między dwiema chociażby jednostkami powstanie konieczność porozumienia się”. Zabrocki wyróżnił także wspólnotę nietrwałą, wspólnotę ścisłą i wspólnotę luźną⁸. Koncepcję tę dopracowywał Stanisław Borawski, wprowadzając uszczegółowiony podział na różnego rodzaju wspólnoty komunikatywne, np. *wspólnota ścisła, wspólnota luźna*⁹.

SEJM

W słownikach wyraz ten jest definiowany następująco:

W WSJP odnotowano 4 znaczenia, a interesujące nas, to: ‘1.a. izba parlamentu będąca najważniejszym organem ustawodawczym; 1.b. ogół osób zasiadających w sejmie –

⁵ Zob. W. Miodunka, *Podstawy leksykologii i leksykografii*, Warszawa 1989; M. Bańko, *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa. Studia o słowniku jednojęzycznym*, Warszawa 2001.

⁶ J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006.

⁷ Szerzej o *dyskursie* pisze np. M. Rutkowski w książce: *Rozmowa urzędowa. Analiza konwersacyjno-dyskursywna*, Warszawa 2015.

⁸ L. Zabrocki, *Wspólnoty komunikatywne w genezie i rozwoju języka niemieckiego*, cz. 1: *Prehistoria języka niemieckiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.

⁹ S. Borawski, *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra 2005, s. 13-61.

izbie parlamentu będącej najważniejszym organem ustawodawczym; 2.a. parlament; 2.b. budynek, który jest siedzibą parlamentu’.

W SJPD zdefiniowano *sejm* następująco: ‘W Polsce Ludowej: najwyższy, jednoizbowy organ władzy państwowej uchwalający ustawy oraz sprawujący kontrolę nad działalnością wszystkich organów władzy państwowej; w Polsce międzywojennej: jedna (niższa) z izb parlamentu; w dawnej Polsce: od XVI w. najwyższy organ ustawodawczy, składający się z króla, senatu oraz izby poselskiej’.

W polskim dyskursie parlamentarnym (czyli i w „Korpusie...”) leksem ten jest używany tylko w znaczeniu ‘organ władzy’.

W KDP leksem *sejm* ma 891 007 użyc w całym okresie obejmującym lata od 1918 do 2021 r. Na potrzeby niniejszego tekstu zdołałem przeanalizować (tj. tu: przeczytać i wstępnie poklasyfikować) aż/zaledwie ok. 0,5% tych kontekstów, czyli ok. 5 tys. kontekstów¹⁰. Oto przykładowe konteksty pochodzące z różnych okresów historycznych polskiego parlamentaryzmu ostatnich 100 lat:

Głos ma p. Gawlikowski. Wysoki *Sejmie!* Ustaliła się zupełnie słuszna opinia [...].
(kontekst z 1927 r.)

Dlatego jakakolwiek byłaby ostateczna decyzja *Sejmu*, a nasza prośba i apel są zawarte w wystąpieniach [...].
(kontekst z 1992 r.)

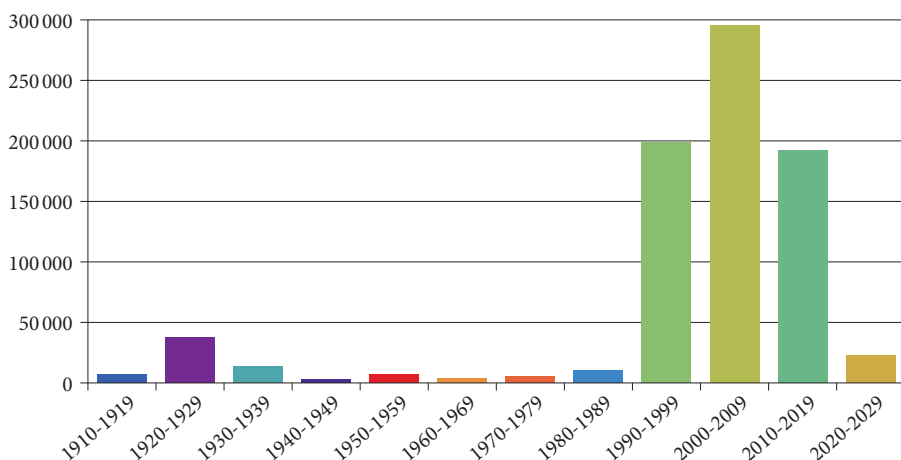
[...] powinien unikać zachowań, które mogą godzić w dobre imię *Sejmu*, powinien szanować godność innych osób [...].
(kontekst z 2021 r.)

Frekwencję tego leksemu w polskim parlamencie można pokazać na wykresie 1 wygenerowanym z KDP, na których prezentuję ją w 10-letnich przekrojach.

W odniesieniu do struktury semantycznej analizowanego leksemu można zauważyć – na podstawie analiz jego użycia w stenogramach parlamentarnych z całego badanego okresu – że wyraz ten najczęściej, głównie występował w znaczeniu (znaczeniach) słownikowym (słownikowych) podawanym (podawanych) zarówno w SJPD, jak i w WSJP.

Należy jednak dodać, że parlamentarzyści traktują *sejm* jako organ wymagający szacunku i takież mu mówcy okazują. Ponadto *sejm* jest niejako personalizowany i ma mieć moc sprawczą, a sami posłowie z dość dużą siłą utożsamiają się z *sejmem*. Można stwierdzić, że wytworzyła się na pewno *sejmowa* wspólnota komunikatywna; można by dodać, że jest to wspólnota ścisła (w ujęciu S. Borawskiego), gdyż cechuje się jednolitością funkcjonalną i wytwarza ceremoniał lub rytuał.

¹⁰ Bogactwo materiału jest, jak widać, ogromne. Trzeba się zatem odwoływać do metody statystycznej wykorzystywanej w pracach nad *Słownikiem polszczyzny XVI wieku*.



Wykres 1. Frekwencja leksemu *sejm* w KDP (źródło KDP)

Frekwencja występowania realizacji tego leksemu w KDP jest nieco zaskakująca. Dość duża w latach 30. XX w. i bardzo duża od lat 90. XX w. do dziś. Natomiast w okresie PRL frekwencja jest niska i bardzo niska. Można zatem skonstruować wniosek (czy może – na tym etapie badań: kolejną hipotezę), że powyższe sformułowania odnoszące się do pozytywnego postrzegania sejmu przez parlamentarzystów, dostrzeżony wysoki poziom utożsamienia się z tym organem władzy przez posłów, a także wytworzenie się sejmowej wspólnoty komunikatywnej – na pewno znajdują swoje uzasadnienie w danych językowych pochodzących z okresu międzywojennego oraz z ostatniego 30-lecia. W odniesieniu do czasów PRL powyższe wnioski mogą być trudne do uzasadnienia i utrzymania.

SENAT

W słownikach wyraz ten jest definiowany następująco:

W WSJP odnotowano 7 znaczeń, a interesujące tu nas, to: ‘1. wyższa izba parlamentu w niektórych krajach, mająca prawo zatwierdzania ustaw uchwalonych przez izbę niższą; 1.b. ogół senatorów zasiadających w izbie wyższej parlamentu’.

W SJPD podano 3 znaczenia leksemu *senat*, a interesujące nas, to: 1. ‘w niektórych nowożytnych państwach konstytucyjnych: wyższa izba ustawodawcza; w Polsce przedrozbiorowej: wyższa izba sejmu powstała z rady królewskiej’.

Leksem ten jest w polskim dyskursie parlamentarnym używany tylko w znaczeniu ‘organ władzy’.

W KDP *senat* ma 386 361 użyć w całym okresie obejmującym lata od 1918 do 2021 r. Przeanalizowałem ok. 1,5% tych kontekstów (ok. 5 tys.). Oto przykładowe

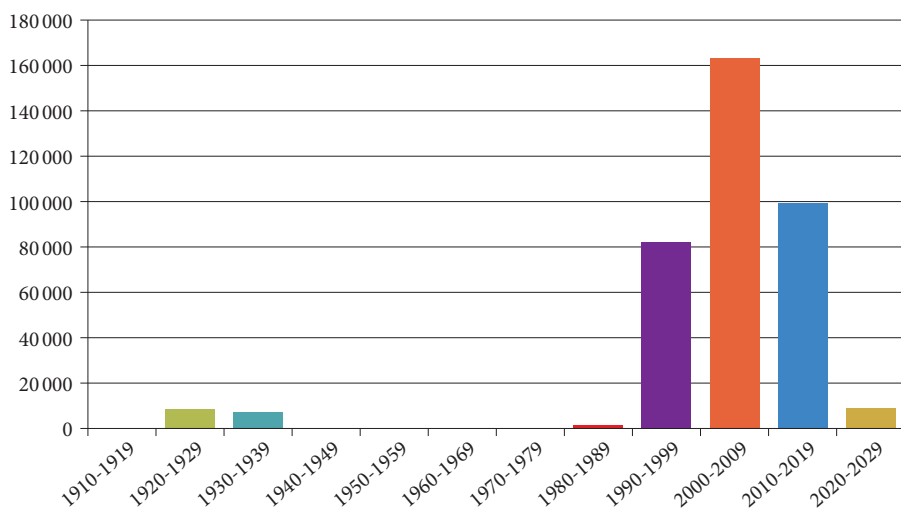
konteksty pochodzące z różnych okresów historycznych polskiego parlamentaryzmu ostatnich 100 lat:

[...] my dziś obradujemy, skończymy budżet, budżet pójdzie do *Senatu*, do Senatu przyjdzie rozkaz najwyższy: przyjąć tak, jak Sejm uchwalił.
(kontekst z 1929 r.)

[...] z innymi poprawkami, uchwali, potem przejdzie to przez *Senat* i uzyska podpis prezydenta, to i tak zostanie to [...].
(kontekst z 1992 r.)

[...] zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. *Senat* zaproponował w swojej uchwale 5 poprawek. Marszałek Sejmu, [...].
(kontekst z 2021 r.)

Frekwencję tego leksemu w KDP obrazuje poniższy wykres 2 – też w 10-letnich przekrojach.



Wykres 2. Frekwencja leksemu *senat* w KDP (źródło KDP)

W odniesieniu do struktury semantycznej analizowanego leksemu można zauważyć, że parlamentarzyści traktują *senat* nieco odmiennie niż *sejm*. *Senat* w oczach parlamentarzystów senatorów to organ wymagający co prawda szacunku, ale niekoniecznie jest to okazywane: *senat* ma wykonać polecenia, zadania, polecenia itp. (wydawane przez *sejm*). Jest zatem w pewnej mierze i niejako odpersonalizowany. Nie udało się natomiast uzyskać odpowiedzi, czy senatorowie utożsamiają się z *senatem*. Można jednakże stwierdzić, że tu, tj. w *senacie*, raczej nie wytworzyła się (*senacka*) wspólnota

komunikatywna – a jeśli już, to jedynie jest to wspólnota luźna (w ujęciu S. Borawskiego), gdyż jest zróżnicowana funkcjonalnie i tylko niekiedy wytwarza elementy ceremoniału lub rytuału.

Frekwencja występowania realizacji leksemu *senat* w KDP jest nieco odmienna niż w wypadku leksemu *sejm* i niezaskakująca. Jest ona niemała w latach 20. i 30. XX w. i bardzo duża od lat 90. XX w. do dziś. Natomiast w okresie PRL frekwencja jest zerowa – ze względów oczywistych i historycznych: zlikwidowanie, a zatem niefunkcjonowanie w tym okresie wyższej izby polskiego parlamentu. To może być przyczyną – historyczny brak senatu przez blisko 50-letni okres PRL-u, zaniku utożsamiania się senatorów z senatem i braku senackiej wspólnoty komunikatywnej. Odtworzenie w latach 90. XX w. senatu jako wyższej izby polskiego parlamentu okazało się jeszcze nieskuteczne w zakresie wygenerowania się wspólnoty: prawdopodobnie 30 lat to jeszcze zbyt krótki okres działania senatu, aby można było już (u progu lat 20. XXI w.) obserwować ponowne ukonstytuowanie się senackiej wspólnoty komunikatywnej.

PARLAMENT

W słownikach wyraz ten jest definiowany następująco:

W WSJP odnotowano 4 znaczenia, a interesujące tu nas, to: '1.a. organ państwowy złożony z wybranych przedstawicieli społeczeństwa, tworzący prawo obowiązujące w danym państwie; 1.b. ogół osób zasiadających w parlamencie – organie państwowym; 1.c. budynek, w którym mieści się parlament – organ państwowy'.

W SJPD podano 2 znaczenia leksemu *parlament*: '1. przedstawicielski organ ustawodawczy i kontrolny składający się z jednej lub dwóch izb: niższej i wyższej (w Polsce przed r. 1939 z sejmu i senatu, obecnie tylko z sejmu; 2. gmach, budynek w którym obraduje parlament'.

Leksem ten jest w KDP używany tylko w znaczeniu 'organ władzy'.

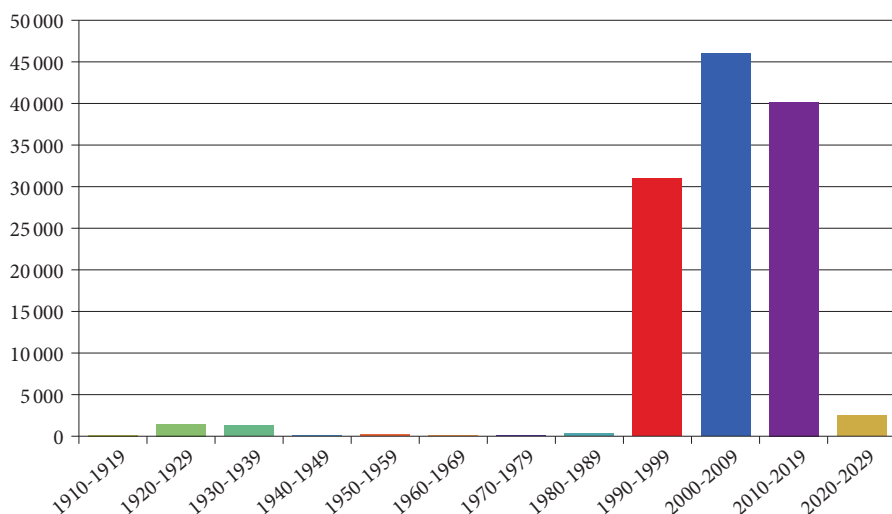
W KDP leksem *parlament* ma 142 400 użyc w całym okresie obejmującym okres od 1918 do 2021 r. Na potrzeby niniejszego tekstu zdołałem przeanalizować też ok. 5 tys. kontekstów, czyli ok. 3,5% wszystkich użyc opisowanego wyrazu. Oto przykładowe konteksty pochodzące z różnych okresów historycznych polskiego parlamentaryzmu ostatnich 100 lat:

[...] w swoim czasie Duma potrzebna była caratowi, tak dziś *parlament* potrzebny jest rządowi faszystowskiemu, zarówno ze względów polityki wewnętrznej [...].
(kontekst z 1926 r.)

Nie zgadzam się z takim stanowiskiem, ponieważ *parlament* akceptując założenia daje formalne zezwolenie rządowi na wprowadzenie w życie [...].
(kontekst z 1992 r.)

Petru i osoby, które weszły razem z nim do *parlamentu* kilka lat temu.
(kontekst z 2021 r.)

Frekwencję leksemu widać na wykresie 3.



Wykres 3. Frekwencja leksemu *parlament* w KDP (źródło KDP)

Na podstawie powyższych danych i ich analizy można powiedzieć, że *parlament* w oczach parlamentarzystów to: organ wymagający szacunku, ale traktowany jako swoista abstrakcja, pewna nierzeczywistość. Parlament jest niejako odpersonalizowany i nawet uabstrakcyjniony i uprzedmiotowiony. Nie udało się uzyskać odpowiedzi, czy parlamentarzyści utożsamiają się z parlamentem. Zatem trudno powiedzieć, czy w tak abstrakcyjnie pojmowanym *parlamencie* wytworzyła się jakakolwiek wspólnota komunikatywna. *Parlament* jest prawdopodobnie traktowany jako abstrakcyjny hiperonim w stosunku do *sejmu* i *senatu*, więc nie wytwarza się wspólnota komunikatywna, tj. parlamentarzyści nie postrzegają siebie jako wspólnota w przeciwieństwie do posłów (w sejmie), a nawet w porównaniu z senatorami (w senacie).

Frekwencja występowania realizacji tego leksemu w KDP jest zbliżona w swoich przebiegach chronologicznych do frekwencji leksemu *senat* i w tym sensie można by ją uznać za zaskakującą, gdyby nie opisany powyżej zrekonstruowany językowy obraz *parlamentu* w oczach parlamentarzystów. Frekwencja w KDP – znikoma już w okresie międzywojennym, w PRL-u praktycznie zanika, aby „wystrzelić” i osiągnąć wysokie pułapy od lat 90. XX w. do dziś. Ten frekwencyjny „wystrzał” można wiązać albo z tendencją do uabstrakcyjniania, uogólniania wypowiedzi parlamentarzystów

w polskim i o polskim dyskursie parlamentarnym, albo – jako przejaw językowej potrzeby wykorzystywania synonimów (tu: hiperonimu).

Podsumowanie

Powyższe informacje dotyczące stenogramów parlamentu polskiego za lata 1918-2021 nie stanowią, bo stanowić nie mogą, w tym krótkim przyczynku pełnej palety danych i ich interpretacji. Jest to raczej niewielka próbka możliwości tkwiących zarówno w samym materiale językowym, jak i w narzędziach cyfrowych, za pomocą których przeprowadzone zostały przedstawione wstępne analizy. Jednakże już ta próbka badań pokazuje – w moim przekonaniu – ogromny potencjał badawczy tkwiący w samym materiale językowym, który – jako niemały korpus danych – może być z powodzeniem przeszukiwany i opracowywany m.in. za pomocą tych narzędzi z zakresu humanistyki cyfrowej (jak i innych narzędzi cyfrowych).

Istotnym składnikiem niniejszego przyczynku było zaprezentowanie analiz semantycznych i frekwencyjnych trzech wybranych i istotnych dla polskiego dyskursu parlamentarnego leksemów – *sejm*, *senat*, *parlament* – pojawiających się w KDP na przestrzeni badanego tu okresu.

Weryfikując główne założenie artykułu mówiące, że w dyskursie parlamentarnym znaczenia wyrazów w nim używanych podlegają „zakrzywieniu” semantycznemu, tj. pod wpływem „nacisku” tej sytuacji komunikacyjnej, znaczenia wyrazów podlegają określonym przekształceniom, obserwowalnym tylko w tym dyskursie – należy odpowiedzieć w zasadzie twierdząco, tj. w KDP obserwowane jest wykorzystywanie tylko jednego ze znaczeń przypisywanych leksemom *sejm*, *senat* i *parlament* w słownikach współczesnej polszczyzny. Zatem „zakrzywienie” semantyczne polegałoby tu na ograniczeniu się do jednego, wybranego, ale żywotnego w dyskursie parlamentarnym znaczenia: ‘organ władzy’.

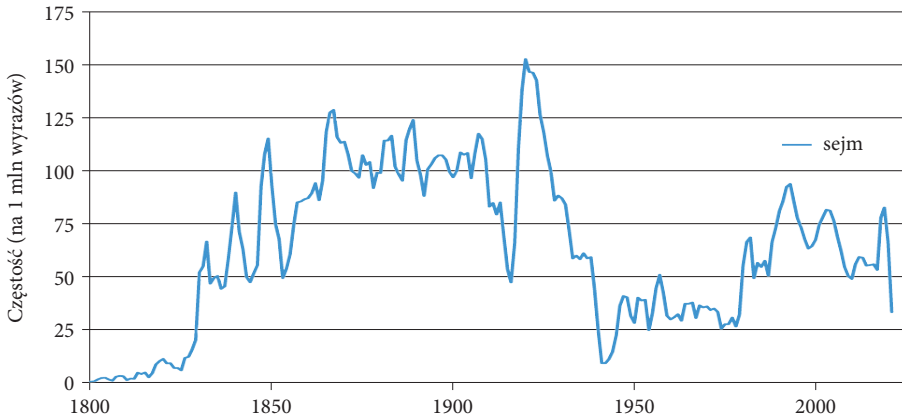
Podobnie rzecz dzieje się z frekwencją analizowanych wyrazów. Mają one swoje „zakrzywienie” frekwencyjne związane ze zmianami konstrukcji polskiego parlamentu w okresie PRL-owskim: wraz z likwidacją senatu zanikł w KDP *senat*, wraz z odbudową senatu w latach 90. XX w. „ekspłodował” frekwencyjnie *senat*. Leksem *parlament* zanikł w KDP w okresie PRL-owskim prawdopodobnie jako swoiste „odbicie” procesów społecznych nietraktujących polskiego parlamentu (jako takiego) tamtego czasu jako organu władzy niezależnej. Dane frekwencyjne dotyczące omawianych leksemów wygenerowane z KDP zestawione z danymi frekwencyjnymi dotyczącymi omawianych tu leksemów pochodzącymi z polszczyzny ogólnej pokazują, że poza parlamentem frekwencja wyrazów *sejm*, *senat* i *parlament* była zgoła odmienna – w całym przekroju badanego okresu, a zwłaszcza w czasach PRL-u. Obrazują to wykresy 4-6 wygenerowane

z korpusu „Odkrywka” zawierającego ponad 15 mld polskich wyrazów tekstowych wyekscerpowanych z tekstów z lat 1800-2021¹¹.

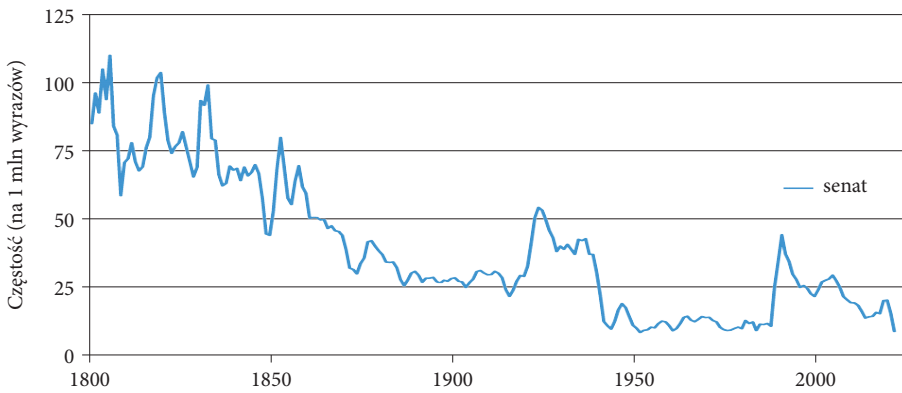
Widać odmienną charakterystykę frekwencyjną leksemów *sejm*, *senat* i *parlament* w polszczyźnie ogólnej w stosunku do danych z KDP. Mimo spadku frekwencji tych wyrazów poza parlamentem w okresie PRL-owskim, jednak nie było tak, że się o *sejmie*, *senacie* i *parlamencie* w ogóle nie mówiło. Na baczniejszą uwagę zasługują natomiast dane za ostatnie 30-40 lat. W KDP widać w ostatnim 30-leciu „eksplozję” frekwencyjną wszystkich trzech analizowanych wyrazów, natomiast w polszczyźnie ogólnej – powolne obniżanie się frekwencji *senatu* i *parlamentu* w ostatnich 100 latach, natomiast wyraz *sejm* ma swój swoisty renesans frekwencyjny w tym czasie, ale nie na miarę „eksplozji” w KDP. Czyżby to był dowód, że w ostatnim stuleciu nieustannie rozmijał się językowy obraz *sejmu*, *senatu* i *parlamentu* widziany oczami parlamentarzystów i zwykłych obywateli Polski, zwykłych zjadaczy chleba? To pytanie musi pozostać bez pełnej odpowiedzi, wymagając dogłębnniejszych badań lingwistyczno-korpusologicznych i być może socjologicznych (oraz z zakresu politologii i psychologii społecznej).

Odpowiadając dalej na szczegółowsze pytania postawione we wstępie artykułu, tj.: jak o sobie, tj. o *sejmie*, *senacie* i *parlamencie* mówią sami uczestnicy debaty parlamentarnej, posłowie, senatorowie, parlamentarzyści? Czyli jak widzą SIĘ (polscy) parlamentarzyści? oraz: czy wytwarzają oni wspólnotę (parlamentarną)? – można stwierdzić, że czują się oni – parlamentarzyści – częścią struktury wymagającej szacunku, ale o rosnącej sile abstrakcyjności. Najbardziej konkretnym organem władzy w oczach parlamentarzystów jest *sejm*, najbardziej abstrakcyjnym pojęciem – *parlament*. Sami parlamentarzyści mają różne oczekiwania względem *parlamentu* i jego składników. *Senat* jest traktowany przedmiotowo, jako wykonawca „poleceń” *sejmu*; *sejm* natomiast jest nawet niejako personifikowany i traktowany jako podmiot wszelkich czynności. Spośród parlamentarzystów tylko posłowie utożsamiają się z *sejmem*, wytwarzając mocną sejmową wspólnotę komunikatywną (można by zaryzykować stwierdzenie, że nawet ścisłą – wg Borawskiego). Senatorowie słabiej utożsamiają się z *senatem*, w którym nie powstała jeszcze – po przerwie w funkcjonowaniu senatu w PRL-u – senacka wspólnota komunikatywna. Abstrakcyjnie traktowany parlament nie pozwala na wytworzenie się poczucia tożsamości i wspólnoty parlamentarnej. W danych językowych – semantycznych, frekwencyjnych, związanych z językowym obrazem świata – widać wyraźne odbicie procesów społecznych, politycznych, historycznych związanych z funkcjonowaniem polskiego parlamentu – *sejmu* i *senatu* – w ostatnim stuleciu.

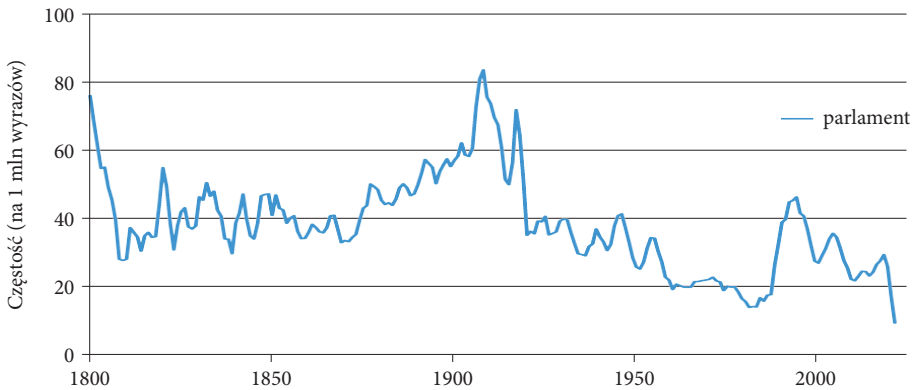
¹¹ Por. F. Graliński, *Against the Arrow of Time. Theory and Practice of Mining Massive Corpora of Polish Historical Texts for Linguistic and Historical Research*, Poznań 2019.



Wykres 4. Frekwencja leksemu *sejm* w polszczyźnie ogólnej (źródło „Odkrywka”)



Wykres 5. Frekwencja leksemu *senat* w polszczyźnie ogólnej (źródło „Odkrywka”)



Wykres 6. Frekwencja leksemu *parlament* w polszczyźnie ogólnej (źródło „Odkrywka”)

Kończąc, można zatem powiedzieć, że na podstawie przeprowadzonych analiz i interpretacji można zwizualizować fluktuacje zachodzące we frekwencji oraz w strukturze semantycznej wyrazów używanych w polskim dyskursie parlamentarnym (na tle polszczyzny ogólnej); przeprowadzono – po raz kolejny – pilotażowe badania w tym zakresie na przykładzie trzech pojęć wyrażanych leksemami (a wyrazami w tekstach): *sejm*, *senat*, *parlament*. Powyższe analizy i spostrzeżenia pokazują – mam nadzieję, że przekonująco – jak nierozpoznanym jeszcze obszarem badawczym pozostaje polski dyskurs parlamentarny. I jak precyzyjnie można obserwować w danych z KDP językowe odbicie procesów historyczno-polityczno-społecznych zachodzących w Polsce ostatniego wieku (a dokładniej – wieku XX i XXI).

Wykaz skrótów

- CLARIN-PL: <http://clarin-pl.eu/pl/strona-glowna> [dostęp: 5.10.2020].
Korpus dyskursu parlamentarnego: https://kdp.nlp.ipipan.waw.pl/query_corpus/ [dostęp: 5.10.2020].
 KORPUSOMAT: <http://korpumat.pl/> [dostęp: 5.10.2020].
 SJPD – *Słownik języka polskiego*, 1958-1969, red. W. Doroszewski, t. I-XI, Warszawa.
 WSJP – *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, <http://www.wsjp.pl/> [dostęp: 5.10.2020].

Bibliografia

- Bańko M., *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa. Studia o słowniku jednojęzycznym*, Warszawa 2001.
 Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006.
 Borawski S., *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra 2005, s. 13-61.
 Graliński F., *Against the Arrow of Time. Theory and Practice of Mining Massive Corpora of Polish Historical Texts for Linguistic and Historical Research*, Poznań 2019.
 Kieraś W., Kobyliński Ł., Ogrodniczuk M., *Korpumat – a tool for creating searchable morphosyntactically tagged corpora*, „Computational Methods in Science and Technology” 2018, 24(1), s. 21-27.
 Miodunka W., *Podstawy leksykologii i leksykografii*, Warszawa 1989.
 Ogrodniczuk M., *Polish Parliamentary Corpus*, [w:] *Proceedings of the LREC 2018 Workshop ParlaCLARIN: Creating and Using Parliamentary Corpora*, red. D. Fišer, M. Eskevich, F. de Jong, Paris 2018, s. 15-19.
 Ogrodniczuk M., *The Polish Sejm Corpus*, [w:] *Proceedings of the Eighth International Conference on Language Resources and Evaluation*, red. N. Calzolari i in., Istanbul 2012, s. 2219-2223.

Rutkowski M., *Rozmowa urzędowa. Analiza konwersacyjno-dyskursywna*, Warszawa 2015.
Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania, red. P. Żmigrodzki i in., Kraków 2018.

Zabrocki L., *Wspólnoty komunikatywne w genezie i rozwoju języka niemieckiego*, cz. 1: *Prehistoria języka niemieckiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.

**Dyskurs parlamentarny jako przykład wspólnoty komunikatywnej?
 Obraz parlamentu oczami parlamentarzystów na tle przemian kulturowych
 (na podstawie „Korpusu dyskursu parlamentarnego” z lat 1918-2021)**

Streszczenie: Trwające od kilkunastu miesięcy prace w zespole zgromadzonym w IPI PAN zaowocowały powstaniem „Korpusu dyskursu parlamentarnego” (nadal rozwijanego). „Korpus...” ten powstał na podstawie stenogramów parlamentarnych z lat 1918-2021 i już teraz zawiera blisko 700 mln segmentów. Na tej podstawie prowadzone są wstępne prace analityczne nad językiem polskiego parlamentaryzmu XX w. Jednym z pierwszych zagadnień jest właśnie wstępna analiza leksykograficzno-leksykologiczna zgromadzonego „Korpusu...”. Aby ukazać obszerność KDP i jego chronologiczną złożoność, analizie leksykalnej i semantycznej poddane zostały losowo wyekscerpowane leksemy: *sejm*, *senat*, *parlament*. Analiza użycia tych wyrazów w polskim dyskursie parlamentarnym pokazała, że to wyrazy o wysokiej frekwencji w tym dyskursie, a także – że ich znaczenia są poddawane „swoistym naciskom parlamentaryzmu” i nieco odbiegają od znaczeń przypisywanych tym leksemom w polskiej leksykografii, realizując tylko jedno z nich. Ponadto okazuje się, że słabo wytwarza się parlamentarna czy senacka wspólnota komunikatywna, która widoczna jest tylko w sejmie, jako najistotniejszym w oczach parlamentarzystów organie władzy (ustawodawczej).

Słowa kluczowe: semantyka, leksykografia, leksem, frekwencja leksykalna, Korpusomat

Parliamentary discourse as an example of a communicative community? The image of parliament through the eyes of parliamentarians against the backdrop of cultural changes (based on the *Corpus of parliamentary discourse (CPD)* from 1918-2021)

Summary: The work in the team gathered at IPI PAN, which has been ongoing for over ten months, has resulted in the creation of a working (and still further developed) *Corpus of parliamentary discourse*. The “Corpus...” was created on the basis of parliamentary transcripts from the years 1918-2021 and already now contains nearly 700 million segments. On this basis, preliminary analytical work on the language of the Polish parliamentarism of the twentieth century is already being conducted. One of the first issues is the preliminary lexicographical and lexicological analysis of the assembled “Corpus...”. In order to show the extent of the “Corpus...” and its chronological complexity, lexical and semantic analysis will be subjected, for example, to wyekscerpowane leksemy: *sejm* (*sejm*), *senat* (*senate*), *parlament* (*parliament*). The analysis of the use of these words in the Polish parliamentary discourse showed that they are words with a high frequency in this discourse, and also – their meanings are subject to “specific pressures of parliamentarism” and slightly differ from the meanings assigned to these lexemes in Polish lexicography, implementing only one of them. Moreover, it turns out that the parliamentary or senate communicative community is poorly created, which is visible only in the Sejm as the most important organ of (legislative) power in the eyes of parliamentarians.

Keywords: semantics, lexicography, words, lexical frequency, Korpusomat